

Tydzień 3: Jezus / Dzień 12: Łk 5,1-11

Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy.

Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wy płyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!». A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie wielki tłum ludzi nad brzegiem dużego jeziora. Usłysz szum fal i gwar ludzkich głosów. Zobacz łódź, która odpływa od brzegu. Spróbuj dostrzec siedzącego w niej i nauczającego Jezusa. Wsłuchaj się w słowa, które wypowiada.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę dostrzegania i doświadczania w Twoim życiu miłującej obecności Jezusa.**

1. Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci. Jezus, stojący nad Jeziorem Genezaret, widzi tłum ludzi odczuwających głód Słowa Bożego. Pragnąc, by Słowo, niesione przez fale, dotarło do każdego – decyduje się wsiąść do łodzi. Po skończonym nauczaniu natomiast nawet nie prosi, ale niemal nakazuje Szymonowi, aby wypłynął na głębię i rozpoczął połów. Szymon, znający się doskonale na rybackim rzemiośle wie, że właściwą porą do połowów jest noc, a nie dzień. To polecenie staje się dla niego okazją, by przyznać się w szczeroci przed Jezusem do niepowodzenia nocnego połowu. Co więcej - decyduje się zaufać Jezusowi i Jego Słowu, choć ono zdaje się być zaprzeczeniem tego, co do tej pory znał.

Może i Ty doświadczyłeś kiedyś bolesnego niepowodzenia Twoich planów, starań czy działań. Może wtedy Słowo Boże, wydarzenia Twojego życia czy też to, co rozeznawałeś na modlitwie zdawały się

zapraszać Cię do podjęcia działania w zupełnie nowy sposób, do swoistego ryzyka? Jaka była i jaka jest Twoja postawa w takich sytuacjach? Jak przeżywasz doświadczenie niepowodzeń w Twoim życiu? Czy umiesz wtedy „oddać ster” Jezusowi? Czy potrafisz zaufać temu, co rozeznałeś jako Boże wezwanie i pójść za nim?

2. *Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny.* Szymon, decydując się na wykonanie Jezusowego polecenia, nie pozbył się pewnie wątpliwości w sercu. Jednak obfity połów przekonał go, że warto było zaufać słowu Jezusa. Ono okazało się być owocne mimo zwątpienia Szymona. Po raz kolejny tego dnia nie wstydy się on przyznać przed Jezusem do swojej ograniczoności. Nazywając Go Panem, wyznaje przed Nim swoją grzeszność.

Trudności w wierze, chwile zwątpienia w Bożą obecność i prowadzenie – mogą zdarzyć się w życiu każdego człowieka. Ważnym jest, żeby sobie to uświadomić i szczerze wyznać to Jezusowi. Jeśli przeżyłeś lub przeżywasz takie momenty – jaka jest wtedy Twoja postawa: względem Boga, ale i względem siebie? Czy umiesz przyznać się do swojej kruchości – przed sobą i przed Bogiem – i prosić Jezusa o pomoc? Jak radzisz sobie z wątpliwościami w wierze, z chwilami pokus?

3. *Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił.* Jezus widzi serce Szymona, rozradowane i poruszone do głębi doświadczeniem cudownego połowu, ale przecież nadal pozostające sercem zwyczajnego, słabego człowieka. Jezusowi jednak wystarcza ta wewnętrzna dyspozycja serca, jaką w tej konkretnej chwili ma Szymon. Zaprasza On go – takiego, jakim jest – do podjęcia zadania, które wykracza daleko poza jego najśmielsze pragnienia czy wyobrażenia. Szymon odtąd ma łowić już nie ryby, a ludzkie serca.

Jezus, zapraszając także Ciebie do wkroczenia na drogę przyjaźni ze sobą, nie przekreśla tego, co już przeżyłeś. Chce wykorzystać Twoje pragnienia, uzdolnienia i pasje do budowania Królestwa Bożego na ziemi. Przyjaźń z Jezusem jest zawsze jednocześnie zaproszeniem do przyjaźni z drugim człowiekiem oraz do dawania świadectwa o tym, czego Bóg dokonał i dokonuje w Twoim życiu. Jak postrzegasz swoją dotychczasową drogę życiową: jako dar czy jako balast? Co sprawia, że tak ją postrzegasz? Jeśli nie umiesz jeszcze podziękować Bogu za to, co pozwolił Ci dotąd w Twoim życiu przeżyć – proś Go, by Cię do takiego dziękczynienia uzdolnił.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.